14 MARCA 1942 R.

BIULETYN informacyjny małopolski

ZAPOWIEDZIANA NIEMIECKA OFENZYWA WOJENNA.

Żyjemy w oczekiwaniu wydarzeń na większą skalę. Miesiące nadchodzące powinny przynieść ze sobą te wydarzenia, gdyż Hitler nie może dłużej czekać, jeśli nie chce zdemoralizować swej armii i załamać wewnętrznie swej ludności cywilnej. Z cyklu tych wydarzeń najwa niejszą bezsprzecznie będzie zapowiadana już od dłuższego czasu niemiecka ofenzywa na froncie wschodnim.. Spróbujmy sobie zdać sprawę z szans powodzenia tej ofenzywy, oceniając je trzeźwym rozsądkiem i na podstawie dotyczasowych wyników kampanii niemiecko-sowieckiej.

1. Zaskoczenie. Tegoroczna zamierzona wyprawa hitlerowska na Wschód pozbawiona jest momentu zaskoczenia tak bardzo ważnego we wszystkich dotychczasowych sukcesach niemieckich. Zbyt dawno i gruntownie przygotowuje się do odparcia ofenzywy strona przeciwna, gromadząc świeże siły i materiały gdzieś pod Uralem. Nawet moment czasu rozpoczęcia akcji nie jest dla Niemców zupełnie dowolny, jak to było we wszystkich dotychczasowych wyprawach niemieckich które mogły uwzględniać i porę roku i przewidywany stan pogody oraz związane z tym warunki terenowe. Hitler musi się spieszyć i to za każdą cenę, bo każdy dzień opóźnienia uderzenia przynosi wzmocnienie sił przeciwników, zwłaszcza w powietrzu i to na Zachodzie, w Afryce i w Rosji. Ofenzywa niemiecka rozpocznie się więc pod przymusem zewnętrznym i wewnętrznym, a nie dowolnie.

2) Ugrupowanie wyjściowe. W przeciwieństwie do wszystkich poprzednich kampanii a w szczególności z czerwca ubiegłego roku ugrupowanie wyjściowe sił niemieckich w obecnej przypuszczalnej ofenzywie nie może odbyć się ani spokojnie, ani tajnie, a i z dowolnych miejsc wypadowych według

systematycznego planu na długo wcześniej ułożonego. Odbywać się ono będzie w kraju nieprzyjacielskim, pełnym wrogo usposobionej ludności, szpiegów, dywersantów, nawet większych grup partyzanckich, utrzymujących drogą radiową kontakt z dowództwem wojsk sowieckich. Do tego dojdą trudności komunikacyjne i transportowe. Bardzo ważnym dalszym momentem jest i to, że obecnie inicjatywa bojowa jest w rękach wojsk bolszewickich.

3) Żołnierz. Dotychczasowe kampanie a w szczególności długa i krwawa obecna kampania rosyjska, klęski zimowe, mróz i choroby zdziesiątkowały wyborowe jednostki niemieckie. Dla uzupełnienia ich musi Hitler sięgać do dna swych rezerw ludzkich. Właśnie jesteśmy świadkami jak w ostatnim czasie powołuje się masowo do wojska ludzi starszych, weteranów z poprzedniej wojny światowej, rekonwalescentów po przebytych chorobach i ranach, z biur, urzędów, fabryk i tyłu innych zakładów, wreszcie najnowszych obywateli niższego stopnia tzw. Volksdeutschów. Nie jest to już doborowy żołnierz niemiecki z kampanii polskiej, norweskiej, francuskiej, jest to element w 90 procentach niechętny wojnie, wrogi hitleryzmowi. O obecnym żołnierzu niemieckim, jako o masie można powiedzieć, że pójdzie do boju pod przymusem, będzie się bił **może** nawet bardzo dzielnie, ale nie o zwycięstwo, w które **już większość** nie wierzy, ale o swoje życie — zagrożone od **tyłu** przez karabiny maszynowe Gestapo i S. S., a od przodu przez zajekle walczącego żołnierza sowieckiego. Żołnierz niemiecki nie góruje już obecnie nad swym przeciwnikiem zaprawą i doświadczeniem bojowym, zdobytymi w zwycięskich kampaniach, ani zapałem i przekonaniem o swej niezwyciężalności, nie posiada już niezachwianej wiary w nieomylność swych wodzów i zapewnienie Fuehrera o pewnym, rychłym a zwycieskim końcu wojny. Wszystko to razem powoduje, że obecny żołnierz niemiecki — który będzie użyty do wiosennej ofenzywy — gorszy jest od poprzedniego elementu. Natomiast po przeciwnej stronie żołnierz sowiecki nie jest nowicjuszem, nauczył się nowoczesnej wojny, wie o co się bije, pogardą śmierci przewyższa swego przeciwnika i przekonał się, że prysnął mit o jego niezwyciężalności.

4. Dowództwo. Przed niedawnym czasem, kiedy pierwsze uderzenie japońskie rozgromiło flotę amerykańską i angielską, stacjonowane na Pacyfiku, rozwodziła się prasa niemiecka, że porażka ta jest zupełnie naturalną — skoro na czele floty amerykańskiej stoi niefachowiec-marynarz, lecz zwykły pułkownik (Knox). Cóż możnaby więc powiedzieć o obecnej lądowej armii niemieckiej, na czele której stoi malarz pokojowy z za-

wodu, którego genialne zdolności wojskowe doprowadziły w poprzedniej 4-letniej wojnie, dającej z pewnością, dość sposobności do wybicia się i awansu nieprzeciętnym jednostkom — aż do stopnia.., kaprala! Z objęciem dowództwa przeprowadził Hitler czystkę na najwyższych stanowiskach wojskowych usuwając doświadczonych, wypróbowanych i zasłużonych dowódców, zastępując ich swymi bardziej zaufanymi zausznikami. Czy te zmiany wyjdą na dobre armii niemieckiej, pokaże dopiero niedaleka przyszłość. Bezsprzecznie wywołały one obecnie niezadowolenie zarówno korpusu oficerskiego jak i szarej braci żołnierskiej.

5. Sprzęt. Długotrwałość i intensywność dotychczasowych zapasów na froncie wschodnim poważnie zużyły względnie nadwyrężyły niemiecki sprzęt wojenny a zwłaszcza środki transportowe. Wobec braku dłuższej pauzy bojowej i konieczności narzuconej przez bolszewików kontynuowania działań wojennych przez całą zimę i na wszystkich odcinkach frontu, Niemcy nie byli w możności zastąpić całego zużywającego się względnie straconego sprzętu nowym, ani dokonać gruntownego a koniecznego remontu sfatygowanych armat, kulomiotów, motorów, aparatów, uprzeży, umundurowania i tylu nieodzownych w boju sprzętów tak, by nową ofenzywę rozpocząć pełnowartościowym sprzętem.

6) Stosunek sił. Nie ulega wątpliwości, że Hitler użyje w zamierzonej ofenzywie maksimum sił własnych i wymuszonych na swych wasalach. W tym to celu jeżdżą dostojnicy niemieccy i włoscy od miesięcy do Węgier, Bułgarii, Rumunii a nawet do operetkowej Słowacji. Cel jasny i wiadomy — targowanie mięsa armatniego. Siły użyte do ofenzywy — należy przypuszczać — będą bardzo wielkie, ale... jest bardzo ważne „ale", Niemcy zmuszone są do równoczesnego prowadzenia wojny na kilku frontach. Zbytnie zaniedbanie względnie ogołocenie, zwłaszcza z lotnictwa któregokolwiek z pozostałych frontów, mogłoby mieć wobec odległości teatrów wojny fatalne konsekwencje, czego dowodem niedawna awantura libijska. Groźny jest Zachód, gdzie na wyspach angielskich lądują wciąż nowe formacja amerykańskie i kanadyjskie, rosną własne formacje angielskie, zwłaszcza lotnictwo. Tymczasem siły głównego obecnie przeciwnika — Rosji są niewymierne. Wiadomo tylko, że w głębi kraju tworzy się od miesięcy, szkoli i wyposaża w najnowocześniejszy sprzęt bojowy nowe wielkie armie. Wiemy, że za Uralem jest w pogotowiu wielka, rezerwowa armia lotnicza, wyposażona w najnowocześniejsze maszyny amerykańskie, wiemy — że organizuje się 200.000 armia polska i legiony czeskie. Poza tym stoją w pogotowiu w Syrii,

 Iraku i Iranie doskonale wyposażone i silne dwie armie angielskie (IX i X).

Reasumując powyżej wymienione przesłanki widzimy, że szanse zapowiedzianej ofenzywy niemieckiej są znacznie gorsze niż 9 miesięcy temu. Szanse te staraliśmy się trzeźwo i objektywnie naszkicować, sądzimy więc, że „djabeł" tej ofenzywy nie będzie znów tak czarny, jak go maluje na użytek wewnętrzny propaganda niemiecka. Czemu siedmiomilowe buty zwycięskich pochodów niemieckich — pełne dziur i łat — miałyby iść dalej i lepiej doprowadzić, niż nowe i całe zeszłoroczne.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GEN. SIKORSKIEGO. W końcu ub. miesiąca gen, Sikorski został zaproszony przez brytyjską grupę na posiedzenie Unii Międzyparlamentarnej. Na początku posiedzenia przewodniczący Unii przytoczył słowa prez. Roosevelta o Polsce: podkreślił wielkość wkładu Polski w obecnej wojnie, poczem udzielił głosu gen. Sikorskiemu, który powiedział m. in.: „Unia Międzyparlamentarna, związek prawie 50 państw i narodów jest dla mnie symbolem demokracji. Jestem pewien, że Unia odegra wielką rolę przy zaprowadzaniu nowego ładu po wojnie. Chciałem przedstawić kilka tez w imieniu narodu, który pierwszy porwał się do walki, przeciw takiemu przeciwnikowi, jakim są Niemcy. Naród mój zajął w tej walce niezłomne stanowisko i będzie trwał w nim aż do zwycięskiego końca. Jako żołnierz cenię nadewszystko odwagę i to nietylko odwagę czynu, lecz myśli i słowa. Będę mówił prawdę, bo wiem. że mówię do ludzi, którzy wytrzymają każdą prawdę, nawet gdyby była ona najgorszą.

Omówię więc sytuację na wszystkich frontach świata. Niemcy po 2 i pół latach wojny, bardzo ciężkich stratach na froncie wschodnim znajdują się w sytuacji b. ciężkiej i trudnej. Niemniej jednak trzeba się liczyć, że mimo wszelkich trudności armia Hitlera, jako całość, przedstawia się wielką i groźną na przyszłość potęgą. Spodziewam się, że na wiosnę Hitler uderzy z jednej strony przez Rostów na Kaukaz, a z drugiej przez Maltę na Afrykę Płn. I z tą ofenzywą należy się liczyć poważnie. Trzeba jej przeciwstawić nietylko, jak dotyczas, moc wytrwania, ale dobrze zorganizowaną moc zwycięstwa. Jestem przekonany, że zdołamy tego dokonać. Należę do tych niewielu ludzi w Europie, którzy przestrzegali świat przed III Rzeszą, przestrzegam i teraz. Jestsm jednak przekonany, że solidarnie z wielkimi demokracjami, solidarnie z Rosją Sowiecką zbudujemy świat, w którym każdy naród, wart tego, będzie wolny, każdy będzie się mógł rozwijać zgodnie ze swymi tradycjami

i historią". W angielskiej części przemówienia gen. Sikorski przeprowadził obszerną analizę sytuacji. Przemówienie swe zakończył: „Rok 1942 powinien przynieść, jeśli nie nie koniec wojny, to podstawy do zadania decydującego ciosu przeciwnikowi".

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE. -- I tu pierwszy był Polak... Pierwszym żołnierzem amerykańskim, który padł na polu walki w wojnie z Japonią, był Polak Robert Niedźwiecki, pochodzący ze stanu Michigen. Służył on w korpusie lotniczym i zginął od pierwszej bomby japońskiej, jaka spadła na Pearl Herbour.

— Brygada gen. Kopańskiego. „New York Herold Tribune" w artykule swego specjalnego korespondenta w Libii podnosi zasługi gen. Kopańskiego, dowodzącego brygadą polską oraz podkreśla fakt, że wielka ilość polskich oficerów i podoficerów przeszła obecnie specjalną szkołę prowadzenia wojny na pustyni. Brygada polska zajmuje obecnie specjalne pozycje zbudowane w celu stawiania oporu czołgom niemieckim. Postawa wojsk polskich jest znakomita. Są one pełne wiary w przyszłość i wiary we własne siły. Znaczna część samochodów ciężarowych, używanych przez polską brygadę, została zdobyta na nieprzyjacielu.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ. Daleki Wschód i Ocean Spokojny. Przewaga na morzu, zapoczątkowana pamiętnym atakiem na bazę USA. Pearl Harbour na Hawajach oraz zatopieniem 2 pancerników ang. „Prince of Wales i „Repulse" u wybrzeży półwyspu Malajskiego, jak również zupełne opanowanie powietrza, umożliwiły Japończykom dalsze sukcesy. Po upadku Singapuru posunęli się dalej w płd. Birmie, zdobywając Rangoon i przecinając w ten sposób południowy odcinek drogi birmańskiej, odcinając siły brytyjskie w Pegu (na płd. od Raagoonu i kontynuując pochód na zach. kierunku Bassein. Anglicy zniszczyli kompletnie urządzenia portowe i rafinerie w Rangoonie. Lotnictwo jap. w Birmie straciło do 10. III. napewno 180 samolotów, a prawdopodobnie dalszych 52. — Opór holenderski na Jawie trwa, jak również w górzystym wnętrzu wysp Borneo, Celebes, Timor i Sumatry. Na Filipinach amer. gen. Mac Artur odepchnął Japończyków 8 km. Samoloty jego zatopiły 3 transportowce. 10 bm. przybyła większa morska am. formacja na strefę wojenną Pacyfiku. — Crips bawi w Indjach, gdzie przedstawi propozycje rządu ang., mające na celu włączenie Indyj do frontu antyjapońskiego. W tej samej sprawie odbył szereg konferencyj marsz. Cziang-Kai-Szek z przywódca-

mi hinduskimi, którzy podkreślili sympatje dla sprawy demokracyj, żądając jednak swobód dla Indyj.

Rosja. Pod Starą Russą na płd. od jeziora Ilmen została otoczona 16 armia niemiecka, licząca około 96.000 ludzi. Pierścień wojsk rosyjskich zacieśnia się, posiłki niem. docbodzą tylko powietrzem. Według danych rosyjskich Niemcy stracili na odcinku Leningradu i jeziora Ilmen między 22. II. a 10. III 14.000 zabitych, 91 samoloty, w tym 63 transportowce, zaś na odcinku Kalinina między 5. II. a 8: III. — 49.700 zabitych, 78 czołgów, 172 dział, 277 samolotów. Przełamano tam silnie umocnioną t. zw. linię Straussa, której Hitler kazał bronić za wszelką cenę. Ponadto Rosjanie odzyskali tam w tym okresie 161 miejscowości. Na odcinku Wiaźma—Briansk Rosjanie odebrali Suchinim i Juchow. W rejonie donieckim przełamano silnie ufortyfikowaną linię niemiecką, zdobywając 4 wioski i rozbijając 1 dywizję piechoty niem. — Na Krymie obrońcy Sewastopola rozszerzyli swe pozycje. W ciągu ostatnich 14 dni Niemcy stracili 570 samolotów, Rosjanie 127.

Front Zachodni. Ang. minister lotnictwa Sinclair zapowiedział wzmożoną ofenzywę lotniczą na Niemcy w najbliższym czasie. Ilość bomb zrzuconych w styczniu i lutym b. r., była większa o 50 proc. niż w r. ub. 6-go bm. był silny nalot na zakłady przemysłowe Renaulta pod Paryżem (25 proc. produkcji francuskiej wozów pancernych) i na wytwórnię ciężarówek w Boissy, ponadto na bazę łodzi podwodnych w St. Nazaire i objekty w Abeville i Commines. RAF wykonała również 3 naloty pod rząd na zakłady Kruppa w Essen. W dn. 9 bm. samolototy torped. zaatakowały niem. pancernik „Tirpitz“ który płynął z Trondheim na płn., widocznie w celu atakowania dostaw do Sowietów. Skutek nalotu niewidoczny z powodu zasłony dymnej. Pancernik „Greisenau“, przebywający obecnie w suchych dokach w Kilonii, jest, jak się okazuje, poważnie uszkodzony. W dniu 13 bm. popoł. silny nalot na Haarebrock w płn. Francji. W nocy z 13 na 14 nalot na płn. wybrzeże Francji, — w Paryżu 2 godzinny alarm. Brak na razie szzzegółów.

W Libii Niemcy umacniają swe pozycje wzdłuż linii Derna—El Mechile.

Potwierdzamy odbiór: Messerschmidt 5 zł, Lis 5, Wróbel 7, B. Mat 4, Zbyszek 20, Ziutek 5, Królik 5, Stół 6, Edward 10, Zbój 5, Za żołnierza pol. 4, Sowa 2, W. L. 2, Francuz 2, W. L. 4, Włodek 2, Wisłowski 20, Trybik 10. Sowa 5, Kolejarz 5. Wisłowski 40, Tata 10, Z. b. czarny 25, Grab. K. 10, Ciocia Rózia 5, Szpak 15, Szczyt 20, b. p. a 20, N. N. 5, 13 Ha 20, N54. 20, Bohun 20 zł.